

Mechanizmy destygmatyzacji społecznej

Jednym z zasadniczych mechanizmów psychospołecznych utrudniających lub wręcz uniemożliwiających poprawne funkcjonowanie w rolach społecznych i życiowych osób wykazujących syndrom nieprzystosowania społecznego jest zjawisko stygmatyzacji. Polega ono na „usztynieniu” jednostki w jej dewiacyjnych rolach przez otoczenie społeczne. Tworzący się wówczas dystans interpersonalny o charakterze percepcyjno-emocjonalnym skutkuje wewnętrznym przekonaniem osób funkcjonujących dotychczas odmiennie (byłych lub aktualnych wychowanków placówek i instytucji resocjalizacyjnych), że środowiska, w których przebywają, niejako „odcinają się” od nich i nie chcą z nimi utrzymywać relacji osobowych.

Sposobem mogącym nie tylko zablokować ale i odwrócić to zjawisko jest zainicjowanie procesów destygmatyzacyjnych.

Zjawisko usztyniania w roli i statusie „odmieńca” rozpoczyna się od stygmatyzacji „dewiacji zakamuflowanej”, czyli abstrakcyjnego statusu jednostki wynikającego na ogół z jej doświadczeń socjalizacyjnych (Urban 2005). Polaryzacja postaw i uzewnętrznienie sposobów myślenia o posiadanych priorytetach życiowych prowadzi w takich przypadkach do tak zwanej tożsamości dewiacyjnej wpisującej jednostkę w określone role społeczne, skutkując dewiacyjną karierą.

Interakcje społeczne stabilizują jednostkę prodewiacyjną w jej sposobie myślenia o samym sobie, i w ten sposób usztynniają ją w ubogich treściowo i zakresowo rolach społecznych, prowadząc do pogłębiania się procesu jej marginalizacji i wykluczania. Reakcją jednostki na ten stan rzeczy jest między innymi eskalacja poziomu agresji interpersonalnej, nieakceptowane społecznie sposoby zaspakajania potrzeb oraz patologiczne sposoby redukcji emocjonalnych napięć wewnętrznych.

Pojęcia „destygmatyzacja” i „dewiacja pozytywna” są pojęciami stosunkowo nowymi i nieczęsto analizowanymi na gruncie pedagogiki resocjalizacyjnej (Urban 2005). Możemy przyjąć za Peterem Adlerem, że proces destygmatyzacji jest w swojej istocie procesem kasowania tożsamości dewiacyjnej i przekształcania jej w dominujące parametry akceptowane społecznie. Nabycie przez jednostkę

cech „normalsa”, jak określa to Erving Goffman, czyli pozbycie się poczucia piętna, zmienia nie tylko jej status społeczny, ale przede wszystkim przeobraża jej Ja indywidualne i Ja społeczne, współtworząc sylwetkę psychospołeczną.

Proces destygmatyzacji rozpoczyna się od uświadomienia sobie przez jednostkę dotychczasowego niewłaściwego życia (swojego nieszczęśliwego losu), które powoduje pełnienie dewiacyjnych ról społecznych (przestępca, agresor, nieudaczny itp.), więc od dostrzeżenia efektów procesu stygmatyzacji negatywnej. Ma ono charakter „olśnienia” przypominającego nieco zjawisko „olśnienia schizofrenicznego”. Jest zaczątkiem nawrócenia, które rozpoczyna dramatyczny i długotrwały proces „walki ze sobą samym”, a wyrzeczenia, na jakie musi się zdobyć jednostka, można porównać do opisywanych ludzkich wyrzeczeń w historii religii (wyrzeczenia świętych i błogosławionych).

Proces destygmatyzacji to negocjacje lub kasowanie dewiacyjnej tożsamości jednostki i takie jej przekształcanie, że Ja dewiacyjne jest zastępowane Ja normatywnym. Proces destygmatyzacji jest niezwykle trudnym doświadczaniem sytuacji czasowego występowania dwóch tożsamości: starej dewiacyjnej i niejako nakładanej na nią nowej pozytywnej. Zjawisko to przybiera postać tzw. pozytywnej dewiacji. Objawia się gwałtownym manifestowaniem swoich nowych przekonań (alkoholik, który przestał pić i działa w AA; były narkoman pomagający innym pozbyć się nałogu itp.).

Można uznać, że koncepcja destygmatyzacji znajduje wymierne wsparcie w psychologii kognitywnej.

Według Harolda Kelly’ego (prekursora teorii poznawczej), pierwotnym elementem struktury Ja są informacje składające się na konstrukty osobowościowe, czyli zakodowane skrypty przekształcające się w wiedzę o społecznym otoczeniu, postawy wobec tego otoczenia, respektowanie bądź nie norm społecznych i prawnych. Owe skrypty generowane są i rozwijane w trakcie interakcji z osobami znaczącymi, a więc w procesie socjalizacji.

W przypadku osób wadliwie socjalizowanych informacje o otoczeniu społecznym (skrypty) są zafałszowane i na ogół niezgodne z obowiązującymi normami społecznymi. Wyraża się to w finalnych złożonych strukturach poznawczych w postaci tzw. wrogiego zniekształcenia atrybucji, polegającego na postrzeganiu nastawień partnerów interakcji jako wrogiego i godzącego w interesy jednostki.

„Wrogie zniekształcone atrybucje” funkcjonują w postaci tzw. przymuszającego zachowania – jednostka odczuwa przymus wrogiego zachowania. Taka atrybucja wiąże przykre dla jednostki skutki zachowania z wrogiem zamiarem innych ludzi.

Korygowanie lub eliminowanie zniekształconych atrybucji może dokonywać się w toku właściwie prowadzonej reinterpretacji sytuacji społecznych, zarówno w toku pedagogicznie wykreowanej autoprezentacji (inscenizacji jaźni w interakcjach), jak i wizualizacji skorygowanych parametrów tożsamości (autoprezentacji atrybutywnej).

Resocjalizacja oparta na założeniach teorii poznawczej prowadzi do powstania procesu destygmatyzacji, gdyż proces ten dokonuje się w kontekście interakcji społecznych. Do uzyskania tego stanu najlepiej nadają się niekonwencjonalne metody resocjalizacji. Tego typu oddziaływania mają swoje uzasadnienie w tym, że proces destygmatyzacyjny rozwija się pod wpływem doznań niekonwencjonalnych i z udziałem czynników temporalnych (związanych między innymi z procesem dojrzewania – jednostka dostrzega, że jej dotychczasowe życie było kłęską, ale jeszcze się nie skończyło), oraz czynników interpersonalnych (między innymi o charakterze społecznego wsparcia).

Możemy przyjąć, że z punktu widzenia współczesnej pedagogiki resocjalizacyjnej proces destygmatyzacji będzie polegał na swoistym „nakładaniu” (przyswajaniu) przez jednostkę nowych kostiumów tożsamościowych w miejsce dotychczasowych prób ich dekompletowania czy kasowania (usuwania).

Można dodać, że próby dekompletowania lub kasowania tożsamości dewiacyjnych dominujące dzisiaj w praktycznych oddziaływaniach resocjalizacyjnych w instytucjonalnych jej formach (zakłady karne, schroniska dla nieletnich i zakłady poprawcze) są jedną z głównych przyczyn braku skuteczności i trwałości zmian resocjalizacyjnych. Bowiem osoby, wobec których stosuje się instytucjonalny przymus i projektuje o podobnym charakterze oddziaływania organizacyjne, będą za wszelką cenę ochraniać parametry swojej tożsamości dewiacyjnej, stosując rozmaite mechanizmy obronne i techniki manipulacji społecznych. Dzieje się tak dlatego, że nie posiadają innych nabytych „zastępczych” parametrów tożsamości. Pozbawianie ich tego, co posiadają wywołuje naturalny i długotrwały opór. Należy również pamiętać, że jednostka pozbawiona fragmentów dewiacyjnej tożsamości nie jest w stanie przetrwać i funkcjonować w instytucji totalnej jaką jest placówka penitencjarna lub poprawcza.

Proces umiejętnego modyfikowania zastałych dewiacyjnych tożsamości poprzez uzupełnianie ich nowymi skryptami poznawczymi i atrybucjami, kompetencjami i umiejętnościami otwiera nową przestrzeń rozwoju osobowego i społecznego perspektywicznych eksdewiantów. Treścią tej przestrzeni, więc przedmiotem oddziaływań wychowawczych, są ich potencjały i zasoby osobowo-społeczne kreowane poprzez metodycznie zaprojektowane zajęcia wychowawcze, ukierunkowane na wspomaganie rozwoju strukturalnych czynników procesów poznawczych i twórczych. Bowiem to struktury poznawcze i twórcze decydują o możliwościach przystosowania się do nowych warunków społeczno-kulturowych osób nieprzystosowanych społecznie.

Bibliografia

- [1] Urban B., 2005, *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Marek Konopczyński

Redaktor naczelny

[marek@konopczynski.eu]